

/24.11.1920/

Do Szefa Sztabu Generalnego
gen.-por. Rozwadowskiego.

24.11.1920.

Plany obrony naszych granic zachodnich, naszkicowane przez franc. misję wojskową a mające być opracowane przez Sekcję Planów Oddziału III. Nacz. Dow. dopóty będą miały wartość tylko teoretyczną, dopóki wszystkie ważniejsze podstawy tych planów będą wielkościami tylko przypadkowymi, nie dającymi się ściśle obliczyć. Projekty przedłożone przez misję franc. operują wartościami normalnymi, a przede wszystkim zamało uwzględniają anormalny stan jednego z najważniejszych czynników koncentracji: kolejnictwa. Konieczne ze względu na brak sił i istnienie trzech zagrożonych frontów - rozlokowanie rezerw w głębokim centrum kraju wysuwa rolę kolejnictwa na plan pierwszy. To też sprawność i przelotność kolei naszych musi być jak najprędzej zbadana i obliczona. Dopiero po dokonaniu tego zadania będzie można opracować plany obrony o wartości realnej, plany, których prosty przypadek już w pierwszej fazie kampanji nie obróci w niwecz. Doświadczenia ubiegłych walk wykazały w całej pełni nieobliczalność sprawności naszego kolejnictwa polowego. Dokładne stwierdzenie istniejących braków i popełnianych błędów, oraz opracowanie planów gwarantujących niezależność przesunięć wojskowych od danej sytuacji gospodarczej jest przeto pierwszym zadaniem chwili.

W tym celu polecam Panu Generałowi, by niezwłocznie zarządził ściśle przepracowanie i przewartościowanie pracy kolejnictwa polowego w czasie naszego odwrotu i naszej ofensywy. Studja te winien przeprowadzić szef kolejnictwa łącznie z Oddziałem III.

J. Piłsudski.



345 SA